**Za upadek na chodniku dostaniemy 80 000 zł?**

**Jeszcze niedawno odszkodowania za upadek na śliskim chodniku wynoszące 30 000 zł wzbudzały zainteresowanie. Dziś to niemal standard. Rekordowe świadczenia zbliżają się już do 100 000 zł.**

**Krajowe media niedawno informowały o mieszkańcu Warszawy, którego grudniowa gołoledź kosztowała życie. Chodzi o osobę, która uderzyła głową o chodnik na jednej z ulic Pragi-Północ. Podobny, tragiczny wypadek miał miejsce w grudniu 2022 r. na terenie Włocławka. Śmiertelne konsekwencje upadku na śliskim chodniku to rzadkość, ale nie brakuje między innymi poważnych złamań. Od pewnego czasu, ofiary borykające się z takimi skutkami upadków mogą liczyć w sądzie na coraz wyższe świadczenia. Eksperci porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl oraz największej w Polsce multiagencji ubezpieczeń Unilink przyjrzeli się wyrokom sądowym z ostatnich dwóch lat. Okazuje się, że świadczenia dla niektórych osób rannych po upadku na śliskim chodniku mogą wynosić prawie 100 000 zł. Tak dużą kwotę czasem będzie musiał zapłacić właściciel prywatnej nieruchomości.**

**Odszkodowania płacą bardzo różne osoby i firmy**

Jeszcze przed dokładniejszym sprawdzeniem orzecznictwa sądowego, warto zwrócić uwagę, że odszkodowanie za upadek na śliskim chodniku jest zasądzane od bardzo różnych sprawców. Chodzi zarówno o osoby prywatne, jak i spółdzielnie, wspólnoty mieszkaniowe oraz prywatne firmy. W tym kontekście należy przypomnieć artykuł 5 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. 1996 nr 132 poz. 622). Podany przepis wskazuje, że właściciel lub zarządca nieruchomości powinien zadbać o uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z dróg dla pieszych położonych wzdłuż nieruchomości. „*Obowiązkiem właściciela lub zarządcy jest nie tylko uprzątnięcie przyległego chodnika, ale również zmniejszenie jego śliskości, na przykład poprzez posypanie piaskiem (zobacz: M. Budziarek [w:] A. Szymczak, M. Budziarek, Utrzymanie czystości i porządku w gminach. Komentarz, Warszawa 2021, art. 5.)*” - zaznacza Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

W gestii spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot, TBS-ów oraz miejskich zarządów budownictwa mieszkaniowego leży dodatkowo dbanie o bezpieczeństwo wewnętrznych ścieżek znajdujących się na terenie działki zabudowanej blokiem oraz wejść do bloków. Natomiast prywatne firmy powinny się upewnić, że upadek nie grozi osobom korzystającym z nieruchomości zabudowanej np. sklepem. Obowiązek zimowego utrzymywania nieruchomości często wynika z umowy najmu podpisanej przez daną firmę. Czasem roszczenia związane z zimowymi upadkami bywają też kierowane do zarządcy drogi, gminy albo miejskiego przedsiębiorstwa komunikacyjnego. „*Warto pamiętać, że według ustawy z dnia 13 września 1996 roku, miejskie przedsiębiorstwo komunikacyjne odpowiada za utrzymanie wydzielonych torowisk dla tramwajów na terenie gminy*” - dodaje Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Sądy bywają przychylne dla poszkodowanych …**

Analiza orzecznictwa sądowego potwierdza, że roszczenia o odszkodowanie za upadek na chodniku bywają kierowane do bardzo różnych podmiotów i osób. Dość często zdarza się, że z powodu braku polisy OC, świadczenie pokrywające m.in. koszty leczenia oraz rehabilitacji muszą płacić osoby prywatne. Po sprawdzeniu wyroków sądowych z ostatniego czasu można również stwierdzić, że świadczenia na rzecz poszkodowanych wynoszące kilkadziesiąt tysięcy złotych nie należą do rzadkości. Jako przykład mogą służyć następujące wyroki w sprawie szkód „chodnikowych”:

l Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 lutego 2020 r. (sygnatura akt: XXV C 980/18), wedle którego kobieta mocno poszkodowana na skutek upadku i ponosząca konsekwencje złamania podudzia z przemieszczeniem, powinna otrzymać 80 678 zł i odsetki. Przyczyną wypadku był niewłaściwy stan chodnika w czasie zimy.

l Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 kwietnia 2021 r. (sygnatura akt: II C 372/18), którego rezultatem było świadczenie w wysokości 78 482 zł. Dodatkowo sprawcy musieli zapłacić odsetki na rzecz poszkodowanego i zostali zobowiązani do zapłaty niewielkiej comiesięcznej renty. Mowa o świadczeniu dla mężczyzny, który poślizgnął się koło śmietnika i doznał na skutek upadku centralnego zwichnięcia lewego stawu biodrowego II stopnia ze złamaniem dna panewki z przemieszczeniem.

l Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 12 października 2021 r. (sygnatura akt: I C 1510/19) przewidujący konieczność wypłaty na rzecz poszkodowanego powoda kwoty 65 000 zł. Poszkodowany złamał kostkę po upadku na oblodzonym chodniku.

l Wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 21 lipca 2022 r. (sygnatura akt: I C 517/19), na mocy którego powódka powinna dostać 34 700 zł i odsetki za złamanie nasady dalszej kości promieniowej lewej z przemieszczeniem (powstałe po poślizgnięciu się na zamarzniętej kałuży obok bloku).

l Wyrok Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 20 października 2021 r. (sygnatura akt: I C 278/20) przyznający powódce 31 752 zł za bolesny upadek na śliskim chodniku oraz złamanie kości podudzia i stawu skokowego w lewej nodze.

Na podstawie wielu innych orzeczeń można wywnioskować, że rodzime sądy są stosunkowo przychylne dla poszkodowanych. Zasądzone świadczenia za upadek na chodniku o łącznej wysokości 25 000 zł - 30 000 zł wcale nie należą do rzadkości. „*Wiele zależy jednak od okoliczności sprawy i obrażeń, które poniosła poszkodowana osoba, a także ich długotrwałych następstw*” - tłumaczy Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**OC może ochronić nas od rażącego niedbalstwa**

Perspektywa nagłego zapłacenia na przykład 30 000 zł może być bardzo problematyczna również dla właściciela prywatnej nieruchomości, obok której ktoś mocno się poturbował na chodniku. W tym kontekście warto dodać, że prywatni właściciele działek/domów w przeciwieństwie np. do zarządców nieruchomości oraz wspólnot mieszkaniowych często nie posiadają żadnego ubezpieczenia OC. Tymczasem polisa OC w życiu prywatnym jest łatwo dostępna jako element pakietu ubezpieczenia nieruchomości. Opisywane ubezpieczenie OC w życiu prywatnym może zapewniać wypłatę odszkodowania również, jeśli w zachowaniu właściciela nieruchomości ewentualnie można się dopatrzyć rażącego niedbalstwa. „*Niestety, spora część polis OC dla osób prywatnych nie zapewni ochrony w razie rażącego niedbalstwa ubezpieczonego*” - ostrzega Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Ubezpieczenie OC w życiu prywatnym można wykupić jako indywidualną polisę lub w pakiecie z ubezpieczeniem domu lub mieszkania. Przed zakupem koniecznie powinniśmy się upewnić, czy polisa zakresem ochrony obejmuje szkodę wyrządzoną wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego. Taka informacja zazwyczaj znajduje się w tzw. Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia. Przy wyborze polisy warto również zwrócić uwagę na sumę ubezpieczenia, czyli informację do jakiej maksymalnej kwoty ubezpieczyciel wypłaci odszkodowanie w przypadku wystąpienia szkody. Jeśli np. suma ubezpieczenia będzie wynosić 20 000 zł, a wyrządzimy szkodę opiewającą na 30 000 zł, to towarzystwo wypłaci tylko 20 000 zł. By mieć pewność, że wybraliśmy optymalną ochronę za adekwatną cenę, warto skorzystać z doradztwa agenta ubezpieczeniowego. „*Co ważne, OC w życiu prywatnym może przydać się nie tylko w przypadku roszczeń od osób trzecich za wypadek na nieodśnieżonym chodniku, ale także np. w sytuacji kolizji z innym narciarzem na stoku, czy też gdy nasze dziecko lub pies zniszczy czyjeś mienie lub przyczyni się do uszczerbku na zdrowiu*” - podpowiada Maciej Łoboz, ekspert Unilink, największej multiagencji ubezpieczeniowej w Polsce.

***Źródło: porównywarka ubezpieczeń*** [***Ubea.pl***](https://ubea.pl/)